

Sygn. akt: II Ka 22/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Janicki

Sędziowie: SO Jacek Wojdyn

SR (del.) Justyna Tęcza (spraw.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Dróżdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmaleskiej

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2016 r.

sprawy:

M. Ś.

oskarżonego czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii obowiązującym w dniu 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. Ś.

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 13 listopada 2015r. sygn. akt: II K 691/14

na podstawie art. 437 § 1 kpk , art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. H. z Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście i 60/100) złotych, w tym 23 % podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. Ś.
z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od M. Ś. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 660 (sześćset sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej za II-gą instancję oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 (pięćset trzydzieści sześć i 60/100) złotych.

Jacek Wojdyn Wojciech Janicki Justyna Tęcza

Sygn. akt: II Ka 22/16

UZASADNIENIE

M. Ś. został oskarżony o to, że: w okresie od stycznia 2007r. do stycznia 2008r. w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 179 z 2005 roku poz.

1485 z późn . zm.), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w ten sposób, że udzielił co najmniej 5 kilogramów marihuany osobom odpowiadającym w odrębnym postępowaniu, tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 z 2005 roku poz. 1485 z późn . zm.) w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii obowiązującym w dniu 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2015r. w sprawie II K 691/14 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał M. Ś. za winnego tego, że: w okresie od stycznia 2007r. do stycznia 2008r. w S. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 179 z 2005 roku poz. 1485 z późn . zm.), uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w ten sposób, że przekazał osobom odpowiadającym w odrębnym postępowaniu celem dalszej odsprzedaży 2 kilogramy marihuany (suszu konopi indyjskich), to jest czynu wypełniającego znamiona art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 z 2005 roku poz. 1485 - w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 grudnia 2011 r.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 z 2005 roku poz. 1485 - w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 grudnia 2011 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych. Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. Ś. 1 (jeden) dzień zatrzymania w dniu 20.05.2009 roku, uznając, że jest on równoważny 1 (jednemu) dniowi kary pozbawienia wolności oraz obciążył oskarżonego opłatą na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 660,00 (sześćset sześćdziesiąt) złotych, a także wydatkami poniesionych w postępowaniu w części, tj. kwotą 70 (siedemdziesięciu) złotych, w pozostałym zakresie zwalniając M. Ś. od ponoszenia wydatków.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca M. Ś. zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Wskazał, iż zaskarżonemu orzeczeniu na zasadzie art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk zarzuca:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 4, art. 7, art. 410 oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez dokonanie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny, jednostronny, a w konsekwencji wadliwy, poprzez odmówienie wiarygodności konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonego i uznanie za wiarygodne dowodów z pomówień S. P. , co skutkowało błędnych przyjęciem, że M. Ś. uczestniczył w obrocie marihuaną w ilości 2 kg, w sytuacji gdy okoliczności podane przez S. P. , osobę o kryminalnej przeszłości, nie zostały potwierdzone przez oskarżonego, nie są poparte żadnym innym materiałem dowodowym, nie wskazują roli oskarżonego w zarzucanym jemu procederze przestępczym, są bardzo ogólne i mogą dotyczyć praktycznie każdej osoby, zostały złożone w celu uzyskania korzystnego dla rozstrzygnięcia w innym postępowaniu, nie znajdują potwierdzenia w kryminalnej przeszłości oskarżonego M. Ś. , a zatem zeznania te jako niewiarygodne nie mogą stanowić podstawy do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych na podstawie których przyjęto sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego jemu czynu,
2. niezależnie od powyższego - rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary za popełnione przestępstwo, w sytuacji gdy sprawa dotyczy tzw. „narkotyków miękkich”, a jego zachowanie ma charakter zachowania o charakterze incydentalnym, które nie powtórzyło się wcześniej ani później w kryminalnej historii oskarżonego.

W konkluzji obrońca oskarżonego - wskazując na treść art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. - wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. Ś. od popełnienia przypisanego mu w pkt. 1 wyroku czynu. Nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu wskazując, iż koszty te nie zostały opłacone w całości ani części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła trafności zarzutów podniesionych w apelacji. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy żadnego z przepisów prawa procesowego wskazanych w skardze apelacyjnej.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia norm art. 4 kpk , art. 7 kpk oraz art. 410 kpk o art. 424 § 1 i 2 kpk stwierdzić należy, iż z uzasadnienia orzeczenia wynika, iż sąd I instancji miał w polu widzenia zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść M. Ś. , a podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd meriti nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana przez Sąd ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 kpk . Wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do zarzutu naruszenia normy art. 410 kpk wskazać należy, iż uchybienie to może wyrażać się w tym, że wyrokujący sąd wydając wyrok oparł się na niewujawnionym na rozprawie materiale dowodowym, bądź też wprawdzie ujawnił stosowne dowody, ale przy ich ocenie pominął niektóre z nich. Zarzut ten jest niesłuszny. Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy wszystkie dowody niezbędne dla merytorycznego jej rozstrzygnięcia, zaś z lektury uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd meriti wziął pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, dokładnie przeanalizował każdy ze zgromadzonych dowodów, w tym również z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i wyczerpująco uzasadnił, które z dowodów uznał za wiarygodne, a którym nie dał wiary i dlaczego, jak też dlaczego poczynił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów takie, a nie inne ustalenia faktyczne. Skarżący, przywołując praktykę orzecniczą i dorobek doktryny wskazał, iż dowód z pomówienia wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzaniu i ocenie. Sąd I instancji temu zadaniu w pełni sprostał i szczególnie uważnie ocenił zeznania świadka S. P. . Sąd ten miał przy tym pełną świadomość wszystkich tych cech świadka, o jakich mowa w apelacji, w tym tego, że ma do czynienia z osobą, która sama weszła w konflikt z prawem, zainteresowaną w uzyskaniu korzyści procesowej dla siebie. Sąd ten opierając się na relacjach tego świadka słusznie podkreślił, iż S. P. szczerze opowiadał także o swojej roli w środowisku przestępczym, nie wahał się obciążać samego siebie dostarczając przede wszystkim dowodów świadczących o swojej winie co do poważnych czynów karalnych. Opisuując swoją drogę przestępczą, niejako przy tej okazji, podał inne osoby powiązane z jego zachowaniami . Co znamienne przy tym, jego relacje co do udziału oskarżonego w obrocie narkotykami nie uległy żadnej zmianie także po tym, jak S. P. został skazany za swoje czyny. Jak zasadnie podniósł Sąd I instancji, świadek ten nie miał już wówczas żadnego interesu, aby pozostać przy wcześniejszych twierdzeniach. Nie można także czynić skutecznego zarzutu z tego, iż relacje S. P. nie wskazywały szczegółowo dat przekazywania narkotyków innym osobom ani też nie pozwalały na precyzyjne ustalenie ilości przekazywanych przez M. Ś. środków odurzających . W ocenie autora apelacji

powyższe czyni dowód z relacji S. P. niewiarygodnym. Tymczasem jest wręcz przeciwnie, gdyby jego twierdzenia były w powyższym zakresie bardzo szczegółowe, to budziłyby wątpliwości. Można byłoby wówczas podejrzewać, iż jest to fałszywie stworzona wersja, której świadek wyuczył się i konsekwentnie ją przedstawiał. Jak bowiem zasadnie wskazał Sąd Rejonowy w Sieradzu, zatarcie się w pamięci szczegółów jest całkowicie zgodne z procesami jej funkcjonowania. Logicznym i zgodnym z doświadczeniem życiowym jest, iż S. P. tkwiąc w trwającym długi okres procederze obrotu narkotykami nie przywiązywał wagi do pojedynczych dat, czy do ilości poszczególnych porcji narkotyków. Tym bardziej więc przekazując swoją wiedzę po upływie pewnego czasu od zdarzeń, o jakich mówił, nie potrafił być bardziej precyzyjny. Pamiętać przy tym należy, iż Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne co do ilości środków odurzających, za obrót którymi obciążył M. Ś. , przyjął - na jego korzyść - tylko taką ilość, która wynikała z naocznych obserwacji tego świadka, a nie z relacji innych osób opowiadających o tym S. P. . Trudno również czynić zarzut z tego, iż S. P. nie potrafił wskazać - poza imieniem - danych osoby, od której oskarżony odbierał narkotyki. Jest to jak najbardziej zgodne z zasadami funkcjonowania tego typu środowisk. Osoby stojące wyżej w hierarchii handlujących narkotykami nie podają szeroko swoim odbiorcom własnych personaliów ani innych danych pozwalających je zidentyfikować. Tak więc sam oskarżony mógł nie znać personaliów owego A., a tym bardziej może nie znać ich S. P. . Podobnie, o braku wiarygodności twierdzeń S. P. nie może świadczyć to, że nie wyjaśniły one, jakie rozliczenia miały miejsce pomiędzy oskarżonym a osobami, którym przekazywał narkotyki, jak też, że nie wskazały one, czy M. Ś. wykonywał tylko czynności transportowe dla innych osób w celu odsprzedaży przez nie tych narkotyków dalszym podmiotom, czy też - oprócz tego - sam także rozprowadzał narkotyki. Wskazać bowiem należy, że S. P. mógł przekazać organom ścigania tylko taką wiedzę, jaką posiadał. Skoro więc nie był wtajemniczany w pewne aspekty przestępczej działalności M. Ś. , to nie mógł ich opisać. Wreszcie nie sposób z faktu uprzedniej niekaralności oskarżonego za czyny dotyczące narkotyków wyprowadzać wniosku o fałszywość relacji S. P. . Sąd I instancji również bardzo starannie dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego M. Ś. oraz zeznań Ł. P.. W sposób zasługujący na pełną akceptację wy tłumaczył, dlaczego nie dał wiary ich twierdzeniom.

Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił również podstawę prawną wyroku, jak i wymiar orzeczonej kary. Brak więc także podstaw do czynienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 kpk .

Odnośząc się z kolei do zawartego w skardze apelacyjnej zarzutu rażącej niewspółmierności kary wskazać należy, iż pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85 , OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara - jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle powyższych rozważań uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego M. Ś. , a także występujące w sprawie okoliczności łagodzące i obciążające oraz względy prewencji indywidualnej i konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, orzeczonej wobec niego kary bez wątplenia nie można uznać za surową w stopniu

rażącym, a tylko w wypadku stwierdzenia, iż orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna byłaby możliwość wzruszenia wyroku w tym zakresie.

Skarżący domagał się zmiany rozstrzygnięcia poprzez zmniejszenie wysokości kary pozbawienia wolności, jak też zastosowania do niej dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania. W ocenie Sądu Okręgowego kara wymierzona oskarżonemu nie jest surowa, a co dopiero surowa w stopniu rażącym. Oskarżony ma 41 lat, a był już ośmiokrotnie karany za przestępstwa, w tym także na kary pozbawienia wolności. M. Ś. odbywał już kary pozbawienia wolności w zakładach karnych, jednak i to nie poskutkowało zarzuceniem drogi przestępstwa. Stosowano też wobec niego środki probacyjne i także to nie przyniosło pożądanego rezultatu. Czyny, za jakie odpowiadał, to przestępstwa zagrożone surową karą pozbawienia wolności, głównie popełniane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W rozpatrywanej sytuacji nie można byłoby więc zasadnie mówić o dodatniej prognozie kryminologicznej odnośnie postępowania oskarżonego w przyszłości, uzasadniającej warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary. Oskarżony popełniał przestępstwa przez czynem, za jaki odpowiada w tej sprawie, jak również po nim. Prawo łamał nawet będąc poza granicami Polski, gdzie dopuścił się usiłowania kradzieży. Taka uprzednia droga życiowa M. Ś. wyklucza zasadność zastosowania kary nieizolacyjnej i zmienić tego nie może fakt, iż po raz pierwszy odpowiada on za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie można także zakwestionować prawidłowości wymiaru ani kary pozbawienia wolności, ani też orzeczonej obok niej grzywny. Z uwagi na skorzystanie przez sąd z treści art. 4 § 1 kk M. Ś. za popełniony czyn groziła kara pozbawienia wolności w rozmiarze do lat 10. Zatem biorąc pod uwagę z jednej strony okoliczności łagodzące, takie jak obrót tzw. „narkotykiem miękkim” oraz uprzednią niekaralność za czyny związane ze środkami odurzającymi, z drugiej zaś sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa oraz znaczną ilość narkotyków będących przedmiotem działania oskarżonego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie, w jakim wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat oraz grzywnę w wysokości 1.800 złotych z pewnością nie jawi się jako surowe. Zauważyć przy tym należy, iż wymiar kary grzywny jest niższy niż najniższe miesięczne wynagrodzenie. Tak określona kara odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu oraz występującym w sprawie okolicznościom łagodzącym i obciążającym, a także winna spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd Okręgowy uznając więc apelację obrońcy oskarżonego za niezasadną – na podstawie art. 437 § 1 kpk – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk obciążając oskarżonego opłatą za II instancję (na podstawie art. 2.1 pkt 4 i art. 3.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./) oraz wydatkami (ryczałtem za doręczenia pism w postępowaniu przed Sądem II instancji, tj. kwotą 20 zł ustaloną na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym / Dz.U. z 2003r., nr 108, poz. 1026/) oraz kosztami wynagrodzenia obrońcy z urzędu – 516,60 złotych. Sąd nie znalazł podstaw, aby koszty te zostały z góry przejęte na rzecz Skarbu Państwa, tj. wszystkich podatników. Oskarżony jest osobą w sile wieku, nie cierpi na żadne schorzenia wykluczające pracę zarobkową.

O wynagrodzeniu obrońcy orzeczono na podstawie § 14.1 i 3 i § 17.2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015r. poz. 1801). W ocenie sądu brak było przesłanek do zasądzenia opłaty wyższej niż przewidziana w § 4.1 ww. rozporządzenia – rozprawa apelacyjna trwała jeden dzień, materiał dowodowy nie był obszerny,

a stopień skomplikowania sprawy nie był znaczny. Także sam obrońca nie wnioskował o kwotę wyższą, nie przedstawiał argumentów wskazujących na zasadność podwyższenia opłaty.

SSO Jacek Wojdyn SSO Wojciech Janicki SSR (del.) Justyna Tęcza